ISSN 1643-2851

SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny

(499)

102. posiedzenie
Komisji Ustawodawczej
w dniu 4 listopada 2008 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu uchwały o uczczeniu 90. rocznicy odzyskania niepodległości (druk senacki nr 344).

Zapis stenograficzny jest tekstem nieautoryzowanym.

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 09)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski)

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

Otwieram posiedzenie Komisji Ustawodawczej.

Poświęcone jest ono pierwszemu czytaniu projektu uchwały o uczczeniu 90. rocznicy odzyskania niepodległości.

Przedstawicielem wnioskodawców jest pan marszałek Zbigniew Romaszewski – witam bardzo serdecznie.

Jak powiedziałem, uchwała jest poświęcona dziewięćdziesiątej rocznicy odzyskania niepodległości. Zanim jednak oddam głos panu marszałkowi, powiem państwu – żeby nie byli państwo zaskoczeni – że o godzinie 17.15 będziemy mieli posiedzenie, na którym odbędzie się pierwsze czytanie projektu uchwały o ogłoszeniu roku 2009 Rokiem Polskiej Demokracji. Uchwały te zaczynają się trochę podobnie, no bo nie sposób nie zauważyć rocznicy odzyskania niepodległości, ale tak jak inicjatywa, której reprezentantem jest pan marszałek Romaszewski, dotyczy stricte tego roku i tej rocznicy, tak inicjatywa, w wypadku której przedstawicielem wnioskodawców będzie pani marszałek Bochenek, dotyczy całego roku 2009, będę więc przekonywał członków komisji, żebyśmy przyjęli oba projekty uchwał na stosownych posiedzeniach.

Teraz już oddaję głos panu marszałkowi jako…

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Proszę bardzo, Panie Marszałku.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Proszę państwa, jaka jest uchwała, że tak powiem, każdy widzi. Wniesione do niej poprawki stylistyczne są całkowicie do zaakceptowania poza jedną kwestią. Trzeba jednak coś z tym fantem zrobić, bo mnie się osobiście to nie podoba. Mianowicie w przedostatnim zdaniu jest – rozumiem, że państwo się z tym zapoznali – „dał Polakom siłę, by zwyciężyć".

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

(*Głos z sali*: Chyba było lepiej?)

(*Głos z sali*: Polski naród)

Jest „Naród", tylko z dużej litery, a wiadomo, że polski.

Jedyną właściwie poprawką, którą bym widział, jest wyrzucenie przymiotnika „polski" w przedostatnim zdaniu. „W Naród wstąpił duch, który dał Polakom siłę, by zwyciężyć". Bo Polska z Polską i o Polsce to może być w piosence Kelusa.

Ja właściwie nie mam tutaj nic więcej do powiedzenia. To już dziewięćdziesiąta rocznica, bardzo istotna, wobec tego warto, żeby Senat zajął w tej sprawie jakieś stanowisko. Jeśli chodzi o listę osób wymienionych na początku, to oczywiście mogą tu być jakieś wnioski. Ja uznałem, że akurat te cztery nazwiska być powinny. Można jeszcze mówić i o Witosie, i o Korfantym – było tam parę osób – z tym że Witos pojawia się w okresie późniejszym, jako premier rządu, a Korfanty jest związany z powstaniami śląskimi. No nie wiem, to już jest, że tak powiem, kwestia gustu i upodobania.

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

Dziękuję panu marszałkowi.

Otwieram dyskusję

Ja mam uwagę do Biura Legislacyjnego, że niezależnie od tego, iż może to jest bardziej poprawne językowo, zgadzałbym się z głosem pana marszałka, że zapis tego zdania nie do końca oddaje to, na czym zależało wnioskodawcom. Pozostawiam to do przemyślenia.

A może Biuro Legislacyjne chce teraz zabrać głos? Jeśli tak, to proszę bardzo.

Główny Legislator
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Bożena Langner:

Jeśli można, to ja tylko w celu doprecyzowania. Rozumiem, że propozycja zapisu byłaby zgodna z tym, co zostało przedstawione, byłby to zapis bez wyrazu „polski".

(*Senator Zbigniew Romaszewski*: Tak.)

Ale byłaby to jedna poprawka proponująca nowe brzmienie całej uchwały, bo wtedy nam to uprości kwestię pisowni w kilku innych miejscach…

(*Senator Zbigniew Romaszewski*: Nie, nie, to wszystko jest w porządku.)

Jedna poprawka w tym brzmieniu, oprócz wyrazu „polski"…

(*Senator Zbigniew Romaszewski*: Tak, „Naród" pisany dużą literą. To jednoznacznie określa…)

Mnie chodzi tylko o kwestię…

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

Co do pozostałych uwag pan marszałek nie ma wątpliwości?

Senator Zbigniew Romaszewski:

Nie mam.

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

Otwieramy dyskusję nad tekstem.

Proszę bardzo, Panie Przewodniczący.

Senator Bohdan Paszkowski:

Mam dwie uwagi. Pierwsza dotyczy tego, o czym wspomniał już pan marszałek, a mianowicie osoby Wincentego Witosa. Wymieniony tutaj katalog można oczywiście rozszerzać, ale moim zdaniem, biorąc pod uwagę zasługi Witosa w formowaniu ruchu ludowego i rolę ruchu ludowego w kształtowaniu życia politycznego w przedwojennej Polsce, a także rolę Witosa jako przewodniczącego Rady Obrony Państwa – bodajże tak się ona nazywała – w 1920 r. i całą jego drogę polityczną, ja bym go jednak wymienił. Takie jest moje odczucie.

(*Senator Zbigniew Romaszewski*: Nie mam nic przeciwko Witosowi.)

W sumie gdybyśmy porównywali Ignacego Daszyńskiego i Witosa, to ja bym go wymienił…

(*Senator Zbigniew Romaszewski*: W którym miejscu?)

Po Romanie Dmowskim, bo myślę, że przy całej zasłudze Ignacego Daszyńskiego, to jednak Witos, jeżeli można to jakoś hierarchizować, odegrał bardziej istotną rolę.

I jeszcze jedna rzecz. Proszę mnie nie posądzać o poprawność polityczną, ale wydaje mi się, że jest to rzecz ważna. W akapicie trzecim trzecie od końca zdanie brzmi: „Jednak najcenniejszą duchową spuścizną byli Jej synowie". Ja bym to zmienił na: „byli Jej córki i synowie". Dlaczego tak mówię? Bo rola kobiet w kontekście…

(*Głos z sali*: A może „były jej dzieci"?)

To by trochę mniej dostojnie brzmiało, ale wydaje mi się, że kobiety polskie odegrały jednak bardzo istotną rolę w przenoszeniu tradycji niepodległościowych, w ich utrwalaniu, kultywowaniu itd.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Gdybyśmy je oceniali, to i w POW, i później w Armii Krajowej itd., ich rola była równorzędna. Uważam, że to zaakcentowanie jest ważne. To tyle.

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

Początkowo nie planowałem zabierać głosu, ale kiedy pan przewodniczący upomniał się o Witosa, a pan marszałek też go wspominał, ja myślałem cały czas o Korfantym: i z uwagi na powstania, i z uwagi na pracę polityczną od podstaw, i ze względów emocjonalnych, i w ogóle ze względu na działalność na rzecz chrześcijańskiej demokracji. Ja bym się upomniał o Korfantego, aczkolwiek wymieniłbym go na końcu, po Ignacym Paderewskim.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Paderewski na pewno powinien być wcześniej, to nie ulega wątpliwości.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Dobrze, w porządku. Czyli Korfanty będzie po Paderewskim, a przed Daszyńskim będzie Witos.

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

Czy są jeszcze jakieś uwagi, opinie, wnioski?

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)
(*Głos z sali*: Jak Korfanty miał na imię?)

Senator Zbigniew Romaszewski:

Wojciech.
Dodajemy tekst „córki i". Teraz będzie to brzmiało: „Jej córki i synowie".

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

Podsumuję zgłoszone poprawki.
W akapicie pierwszym zdanie ostatnie brzmi: „Marszałek Józef Piłsudski, Roman Dmowski, Wincenty Witos, Ignacy Daszyński, Ignacy Paderewski i Wojciech Korfanty podjęli ich dzieło i stworzyli podwaliny niepodległego bytu Państwa Polskiego"…

Senator Zbigniew Romaszewski:

Ja bym tu był przeciwny „i".
(*Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski*: Przecinek, dobrze, bo później…)
Bo wśród tych, co później podjęli dzieło, byli jeszcze inni. Jeśli damy „i", to stawiamy kropkę: jeszcze ten i już nikogo więcej nie było.

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

Dobrze, będzie z przecinkiem.
W akapicie trzecim zdanie trzecie brzmiałoby: „Do wielkich materialnych osiągnięć Drugiej Rzeczypospolitej należały budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego i portu w Gdyni".
Zdanie kolejne brzmiałoby: „Jednak najcenniejszą duchową spuścizną byli Jej córki i synowie".
Akapit przedostatni brzmiałby: „W niepodległej Polsce dorastał i kształcił się Karol Wojtyła. W tym czasie formował się jego charakter, tutaj dojrzewała jego życiowa postawa. Nauczanie Jana Pawła II o przyrodzonej godności człowieka stało się inspiracją dla społeczeństwa polskiego i jego integracji wokół „Solidarności". W Naród wstąpił duch, który dał Polakom siłę, by zwyciężać. Po półwieczu znów odrodziła się Rzeczpospolita".
(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Bożena Langner*: Zwyciężyć.)
Zwyciężyć, przepraszam.
Czy do zaproponowanego tekstu uchwały ma ktoś jeszcze jakieś uwagi, wnioski, opinie? My w jednym głosowaniu przyjmiemy wszystkie…
(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Bożena Langner*: Tak, tak, jako jedną poprawkę.)
(*Senator Zbigniew Romaszewski*: Jako jedną poprawkę. Tekst jednolity.)
Jako jedną poprawkę. Czyli najpierw głosujemy nad poprawką?
Kto jest za uwzględnieniem zgłoszonych poprawek?

(*Senator Zbigniew Romaszewski*: Ja nie głosuję.)

3 głosy za, głosów przeciw nie było, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Teraz głosujemy nad tekstem jednolitym uchwały. Czy można…

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Senator Zbigniew Romaszewski:

No jasne, oczywiście. Muszę powiedzieć, że jest to dla mnie dosyć kłopotliwe, bo ja się zupełnie nie znam na takich celebrach.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

Zgłaszam kandydaturę pana przewodniczącego Paszkowskiego na sprawozdawcę.

Wszyscy są za, więc mamy tę sprawę zamkniętą.

Czy ktoś ma jeszcze jakieś uwagi? Nie.

Zamykam posiedzenie.

Chciałbym bardzo gorąco podziękować panu marszałkowi, a członkom komisji przypomnieć, że za czterdzieści jeden minut spotykamy się w tej sali wspólnie z Komisją Regulaminową, Etyki i Spraw Senatorskich.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

O godzinie 12.00, będą omawiane zmiany w regulaminie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 11 minut 20)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:
Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów
Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii
Nakład: 5 egz.
ISSN 1643-2851